Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:	Konto P. K. O. 410·288.	OGŁOSZENIA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10	Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6.	Strona . . . . . . Zł. 200·—
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30	Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.	1/2 strony . . . . . . Zł. 100·—
Półrocznie . . . . Zł. 6·60	Rękopisów nie zwraca się.	1/4 „ . . . . . . Zł. 60·—
Rocznie . . . . Zł. 13·20		1/8 „ . . . . . . Zł. 30·—
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50		1/16 „ . . . . . . Zł. 15·—
		1/32 „ . . . . . . Zł. 8·—
		Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok V. Tarnów, piątek dnia 23-go grudnia 1932 r. Nr. 51.

Ziemia dla piątej aliji.

Pod tem hasłem przystępuje obecnie Keren Kayemet Leisrael do tegorocznej wielkiej zbiórki chanukowej. Zagadnienie ziemi jest w bieżącej chwili najbardziej aktualnym problemem odbudowy Palestyny. Wielka fala emigracji idzie obecnie do Palestyny, emigrują Żydzi ze wszystkich sfer społeczeństwa tak chalucim, jak i ludzie ze stanu średniego, a dla wszystkich imigrantów musi Keren Kayemet przygotować warunki konieczne do osiedlenia się, musi im dać ziemię, tę najważniejszą podstawę dzieła odbudowy. Ziemia bowiem stwarza możliwości kolonizacji, a kolonizacja dalsze możliwości emigracji. Sytuacja ekonomiczna na całym świecie zmusza Żydów do szukania egzystencji w jedynym kraju, który daje im widoki zakorzenienia się, dlatego też ciągną masy żydowskie do Palestyny, a dalsze niezliczone rzesze czekają na możliwości wyjazdu. Komu zależy więc na tem, ażeby ten proces pomyślnego rozwoju, który się rozpoczął w Palestynie, nie został przerwany i żeby dalszy wyjazd tysięcy emigrantów-chaluców był możliwym, musi pomóc do stworzenia tej podstawy, koniecznej dla kraju, a ta podstawa jest **ziemia! Tej zaś ziemi obecnie Keren Kayemet nie posiada!** Wszystkie tak zwane rezerwy ziemi, które były w posiadaniu KKL, i o których było w ostatnich czasach tak głośno, zostały wyczerpane grunta w Wadi Chawarit zostały rozdzielone między różne grupy kolonizacyjne, tak, że teraz zachodzi konieczna potrzeba nowych obszarów dla dalszej kolonizacji. Dla zdobycia tych obszarów potrzebne są nowe środki finansowe, które naród żydowski musi dostarczyć. Temu celowi poświęcona jest akcja chanukowa. Prawda, iż obecnie są ciężkie czasy, — prawda, że społeczeństwo żydowskie jest zubożałe, ale ale mimo tego, a może właśnie dlatego powinno się wysilić i złożyć ofiarę na rzecz wyzwolenia ziemi. Społeczeństwo winno to uczynić tembardziej teraz, jeśli już nie w imię ideału, to w interesie własnym: celem stworzenia dla siebie pewnej egzystencji dla zagrożonego bytu. Palestyna bowiem wyszła już ze sfery dążeń i marzeń przeszłości i stała się realną rzeczywistością, jedynym przytułkiem dla zrujnowanych mas żydowskich. Kto dzisiaj waha się złożyć ofiarę na rzecz odbudowy Palestyny, niech zastanowi się, czy on sam, względnie jego dzieci w najbliższej przyszłości nie będą zmuszeni pukać do bram Palestyny, szukając tam schronienia przed zupełną zagładą ekonomiczną.

Składając ofiarę na rzecz odbudowy Palestyny, wpłaca się tylko premje asekuracyjne dla własnej przyszłości.

Wierzymy, iż społeczeństwo żydowskie naszej dzielnicy okaże pełne zrozumienie dla akcji Keren Kayemetu i poprze je ofiarnie i wydatnie. **Mm.**

Unifikacja organizacyj sjonistycznych w Polsce.

Unifikacja trzech organizacyj sjonistycznych w Polsce staje się więc faktem. Komitety centralne w Warszawie, Lwowie i Krakowie utworzyły wspólną kierowniczą instytucję — Zjednoczony Komitet Organizacyj Sjonistycznych w Polsce, którego zadaniem ma być stworzenie jednolitej Organizacji Sjonistycznej na terenie całego Państwa.

Runą więc nareszcie mury, oddzielające bratnie organizacje jednego kraju, — organizacje o wspólnej ideologji i wspólnych zadaniach.

Unifikacja ruchu sjonistycznego w Polsce była koniecznością od pierwszej chwili wskrzeszenia Niepodległej Polski.

Rozbicie ruchu sjonistycznego w Polsce było hamulcem, utrudniającym ujęcie szerokich mas sjonistycznych w ramy organizacyjne. Unifikacja stworzy możliwości dla rozbudowy potężnej organizacji sjonistycznej w Polsce, stosownie do jej liczebności, znaczenia i wpływu.

A w szczególności konieczną była unifikacja ze względu na obowiązki, ciążące obecnie na organizacji sjonistycznej.

Powtarzamy słowa odezwy, wydanej onegdaj przez Zjednoczony Komitet Organizacyj Sjonistycznych w Polsce do ogółu sjonistów: „Również wewnętrzne stosunki w ruchu sjonistycznym wymagają naszej unifikacji. Wzrosły ostatnio tendencje ekstremistyczne w naszym ruchu i niedozwolone się stało wzmocnienie ogólno-sjonistycznej organizacji, jako najbardziej odpowiedzialnej za całość ruchu i jedynie powołanej do łagodzenia wybujałych antagonizmów, do strzeżenia ponadpartyjnego i ponadklasowego ideału sjonistycznego".

Cały ogół sjonistyczny życzy sobie, by unifikacja stała się rzeczywistością. Towarzysze, wchodzący w skład Zjednoczonego Komitetu Organizacyj Sjonistycznych w Polsce dają pełną gwarancję, że praca nad unifikacją Organizacyj Sjonistycznych w Polsce zakończona zostanie utworzeniem Jednej Wielkiej i Silnej Organizacji Sjonistycznej w Polsce. **Dr Chomet.**

Załatwienie sprawy niecierpiącej zwłoki.

Przed dwoma około laty rozwiązano wybraną Radę i Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, a dla załatwienia spraw niecierpiących zwłoki powołano tymczasowy zarząd, który wciąż załatwia te sprawy niecierpiące zwłoki. Spraw tych wido-

cznie było dużo, gdyż tymczasowy zarząd dotychczas nie mógł się z niemi uporać.

Minął dłuższy czas, zmienił się skład tymczasowego zarządu, zmienili się prezesi, a do załatwienia właściwej sprawy niecierpiącej zwłoki, a mianowicie do przeprowadzenia wyborów nikt się nie zabrał.

Właściwie pierwszym krokiem zamianowanego tymczasowego zarządu powinno było być przeprowadzenie wyborów. Jeżeli bowiem Rada i Zarząd zgrzeszyły i zasłużyły na rozwiązanie, to grzech ten popełnili **wybrani** członkowie tych instytucyj ale nie **wyborcy**. Nie można ich przecież karać za cudze grzechy. Wyborcy najwyżej mogli się pomylić i obdarzyć swem zaufaniem ludzi, którzy na to nie zasłużyli. Obowiązkiem więc tymczasowego zarządu było zaraz po objęciu agend w kahale wyborcy żydowskiemu umożliwić wybór nowego Zarządu i Rady kahalnej.

Taki jest bieg myśli przeciętnego obywatela, który na wielkiej polityce się nie zna. Gdyby jednak na polityce się znał, zrozumiałby, dlaczego przed dwoma laty nie można było rozpisać wyborów, a dzisiaj już można.

Odbędą się zatem wybory. Do głosu dojdzie wyborca.

Tymczasowy zarząd starać się będzie ułatwić sobie pracę i szczędzić na czasie. Przedewszystkiem więc nie dopuści się do komisji wyborczej przedstawicieli partyj, by nie tracić czasu na przemówienia, wnioski i głosowania. Liczbę wyborców ograniczy się do minimum. W szczególności wykreśli się na podstawie par. 20 z listy wyborców sjonistów, tych bezbożników, by im zaoszczędzić chodzenie do urny wyborczej.

Tymczasowemu zarządowi będziemy wdzięczni za tę rozbrajającą troskliwość i z wdzięczności za nią dopomożemy tymczasowemu zarządowi do ułożenia listy osób, które na podstawie paragrafu 20 ordynacji wyborczej winne być z listy wyborców wykreślone.

Mamy np. listę osób z pośród chasydów i działaczy agudystycznych — nazwiska podamy w odpowiednim czasie — które w uroczyste święta żydowskie zbierali pieniądze na walkę ze sjonistami. Jako więc nie przestrzegający przepisów Tory o świętach, mogą oni w myśl par. 20 być pozbawieni prawa wyborczego do kahału.

Jedno z dziesięciu przykazań brzmi: „Nie kradnij". W myśl tego przykazania, w połączeniu z par. 20 ordynacji wyborczej, zaoszczędzimy całemu szeregowi osób chodzenie do lokalu wyborczego w dniu wyborów. Czcigodni autorzy N. N. pozycyj w kahale również popadli w konflikt z zasadami naszej Tory.

Istnieją znów tacy, którzy sfałszowali bony i pieniądze na te bony podjęli. Są to więc ludzie, którzy jakoś nie żyją w zgodzie z przykazaniem „Nie kradnij", a w myśl wspomnianego par. 20 w interpretacji tymczasowego zarządu, nie są oni wyborcami do kahału.

Przygotowujemy listę ludzi, którą w odpowiednim czasie komisji wyborczej publicznie przedłożymy, gdy rozpocznie się tylko działalność komisji wyborczej, oparta na par. 20.

W ten to sposób ułatwimy tymczasowemu zarządowi, który i tak jest obciążonym różnemi sprawami, pracę około wyborów. **Chermon.**

בלב מלא צער אנו מבכים את מותו הפתאומי של מנהל ביה"ס „יבנה"

מרדכי שפינרד

שנקטף בשנת ס"ד לחייו.

ינעמו לו רגבי עפרו !

הועד והחבר המורים של ביה"ס „יבנה" בטרנוב.

Ochotnicza służba pracy.

W celu zwalczania bezrobocia wśród młodocianych, wprowadzili Niemcy nową próbę zatrudnienia bezrobotnych.

Rozporządzeniem z 16 lipca 1932 ustanowiło niemieckie Ministerstwo pracy oraz spraw wewnętrznych zupełnie nową organizację pracy dla celów publicznych. Organizacja ta obejmuje bezrobotnych, młodocianych męskich i żeńskich we wieku od 17 do 25 lat. Czas trwania zajęcia wynosi średnio 3 miesiące, tak, że biorąc za podstawę rok bieżący z największą ilością około 260.000 męskich i 10.000 żeńskich zatrudnionych młodocianych ochotników, będą mogły Niemcy już w r. 1933 odciągnąć w ten sposób około 3/4 miljona ludzi od państwowego funduszu dla bezrobotnych.

Artykuł I. powyższego rozporządzenia opiewa: Ochotnicza służba pracy daje sposobność młodym Niemcom — na pożytek ogółu — nietylko z własnej woli wykonania użytecznej pracy, ale równocześnie dostarcza im możliwości doskonalenia się pod względem fizycznym i duchowo-moralnym. Z tego względu należy podczas przeprowadzenia pracy kłaść nacisk, nietylko na gospodarczy i naturalno-pojedynczy sposób życia uczestników, jak zwłaszcza wspólność zatrudnienia, zamienić na harmonijne współżycie czasem dość odrębnych i obcych elementów.

Według przepisów, czas pracy tygodniowo wynosi 26—42 godzin, pozostaje więc wiele czasu wolnego, który winien być zużytkowany do dalszego kształcenia umysłowego, sportu, do gier młodzieży i wypoczynku. Nawet w wypadkach robót izolowanych, gdy młodociani nie kwaterują we wspólnych obozowiskach lub barakach, przepis nakazuje 10-godzinną wspólną obecność całej grupy.

Jeżeli więc ta dobrowolna służba pracy nie zastępuje właściwie regularnych możliwości robót, to jednak oddziaływanie jej w kierunku łagodzenia kryzysu jest faktem niezbitym i możnaby powiedzieć, że służba dobrowolna młodocianych staje się służbą dla nich. W każdym jednak razie efekt pracy — pomimo humanitarnego nastawienia całej organizacji — dochodzi do 65% tegoż w stosunkach normalnych.

Przepisy wymienionego rozporządzenia wyraźnie określają, że nie chodzi tu o wiadomości szkolne, tylko o praktyczne roboty, zwłaszcza w melioracji i odwodnieniu gruntów, w budowie dróg leśnych i polnych, w zalesieniu nieużytków, w zakładaniu placów sportowych, w współpomocy przy budowie osiedli robotniczych, rolnych itp. Pozatem mają być pielęgnowane odczyty, akademje, muzyka, gry młodzieńcze, czytanie i omawianie książek o poważnej treści, sport, ćwiczenia w terenie, krótkie wędrówki i hartowanie ciała.

Powyższe rozporządzenie o dobrowolnej służbie pracy, ustanawia również podporządkowanie poszczególnych grup roboczych naczelnemu państwowemu urzędowi pośrednictwa pracy i ubezpieczeniu od bezrobocia.

Koszty dla jednego ochotnika wynoszą dziennie około 2 mk. n. za utrzymanie, odzież roboczą i inne bezpośrednie dotacje, wychodzące wprost na korzyść młodocianego, w czem się także mieszczą nie więcej, jak 30 fen. dziennie na osobiste drobne wydatki.

Zaciąg do grup odbywa się w 13-tu krajowych urzędach pracy, których naczelnicy są równocześnie okręgowymi komisarzami ochotniczej służby pracy.

Reflektanci na wykonywanie pewnych robót, w pierwszym rzędzie gminy miejskie, powiaty itp. ciała publiczne, mające pracę, w których wykonanie jest możliwe w ramach niniejszego rozporządzenia, zwracają się do komisarza ochotniczej służby danego okręgu, a ten po dokładnem rozważeniu, czy odnośna propozycja odpowiada brzmieniu rozporządzenia, robotę zatwierdza.

Zasadniczo mogą być wykonane roboty użyteczności publicznej i prace drugorzędne, t. zw. Zusatzarbeiten, to są takie roboty, które z pominięciem ochotniczej służby pracy nie byłyby wykonane, a które wykraczają poza ramy nieodzownej konieczności. Albowiem i przedewszystkiem instytucja ochotniczej służby pracy nie powinna wkraczać w sferę regularnych robót i winna być w równej mierze obroną robotników i przedsiębiorców.

Przepis, dotyczący prac drugorzędnych, działa wstrzymująco na rozwój powyższej organizacji i z tego powodu w Berlinie oraz w głównych centrach przemysłowych rygorystycznie stosowany, nie pozwolił na rozwinięcie się tego systemu w odpowiednim stosunku do ogólnej ilości bezrobotnych. I tak w Nadrenji stanowią organizacje dobrowolnej służby pracy w obecnej ilości 37.000, w Hesji 27.000 i w Saksonji 18.000 bezrobotnych ochotników, drobną, paroprocentową ledwo część ogólnej ilości bezrobotnych, która z początkiem grudnia 1932 r. przekroczyła w Niemczech sumę 6 miljonów ludzi. Jednakowoż tendencja do rozwoju organizacji, zwłaszcza we wielkich centrach przemysłowych jest stale zwyżkowa, gdyż przepis co do pracy drugorzędnej jest w praktyce dość łagodnie interpretowany.

Tryb życia młodocianych pracowników jest następujący: O godzinie 5.30 rano pobudka, po umyciu się zimną wodą 20 minut gimnastyki szwedzkiej, o godz. 6 otrzymuje każdy młodociany żywność która się składa 1 i pół funta chleba, 75 gr. masła, 50 gr. tłuszczu i 50 gr. marmolady. O 6.45 po uporządkowaniu i dokładnem wyczyszczeniu narzędzi i przygotowaniu do pracy, wyruszają pojedyncze grupy do swych odcinków roboczych, na których praca trwa od godz. 7 do 9 rano. Od godz. 9—9.30 śniadanie, o godz. 12 obiad, od 1.30 do 5.30 praca, poczem powrót do kwater, czyszczenie narzędzi, ubiorów, trzewików i t. p. Raz w tygodniu marsz wspólny na boisko sportowe ze śpiewem i ewentualna własna muzyka. Tygodniowo po jednej godzinie nauka śpiewu, zaś odczyty i wykłady oraz nauczanie w przedmiotach pracy i ogólnego wykształcenia codziennego wieczór po wypoczynku. Wszystkie ćwiczenia odbywają się pod kierownictwem nauczycieli sportu i kierowników grup. O godz. 10 wszystko musi być w łóżkach.

Każdy młodociany otrzymuje dwie pary spodni roboczych, koszulę i pończochy, jedną parę trzewików, parę szarych spodni i bluzkę, oraz jedno schludne łóżko polowe. — wszystko to z dawnych magazynów wojskowych.

Doświadczenia, poczynione w r. 1932. są według opisów czasopism niemieckich co do powyższej organizacji bardzo zachęcające.

Inż. M. Reich.

Pierwsze czynności wyborcze.

Ustalenie „Komisji wyborczej" jest pierwszą czynnością, która musi być przedsięwziętą przy wszelkich odbyć się mających wyborach kahalnych.

Otóż przy ustaleniu i zamianowaniu przez obecny tymczasowy zarząd Gminy wyznaniowej członków komisji wyborczej dla przeprowadzenia wyborów kahalnych, które za kilka już miesięcy odbyć się mają w Tarnowie z polecenia władz nadzorczych, postanowił tymczasowy przewodniczący tarnowskiej Gminy wyznaniowej zamianować „komisję wyborczą", składającą się ze samych tylko jemu i jego współpracownikom „zaufanych" ludzi, z wykluczeniem każdego takiego, co do którego mogło zachodzić przypuszczenie, że będzie stał na straży czystości wyborów i nie zechce być ślepem narzędziem dawnej kliki „magistracko-kahalnej", która w ostatnich czasach zaczyna działać.

Dla zapewnienia sobie takiego składu członków komisji wyborczej, zdąża p. Dr Klein wszelkiemi środkami, bo zdaje sobie doskonale sprawę, że bez takiej „specjalnej" komisji wyborczej musi zarówno on, jak i jego przyjaciele ponieść przy wyborach sromotną klęskę.

Aby zaś uchronić się od jakiejkolwiek ewentualnej zmiany składu kahalnej komisji wyborczej przez niego zamianowanej, wpadł p. Dr Klein na oryginalny pomysł, a mianowicie przed przedłożeniem miejscowej władzy nadzorczej do zatwierdzenia tej „komisji wyborczej", zarządził natychmiastowe ukonstytuowanie się tej ze samych „swoich" złożonej komisji wyborczej, przyczem sądził, że przez to szybkie ukonstytuowanie się komisji wyborczej jeszcze przed jej zatwierdzeniem ze strony Starostwa w Tarnowie, odbierze on miejscowej władzy nadzorczej możliwość przeprowadzenia jakichkolwiek zmian w dotychczasowym, a przez niego tak gorąco upragnionym składzie członków tejże „komisji wyborczej".

Zapomniał jednakowoż p. prezes, że ukonstytuowanie się kahalnej komisji wyborczej przed jej zatwierdzeniem przez Starostwo, jest nieważne, skoro przepis § 14 rozp. min. wyzn. relig. i ośw. publ. z 24 października 1930 r. Nr. 75 wyraźnie postanawia, że skład kahalnej komisji wyborczej musi być przedstawiony miejscowej władzy nadzorczej do zatwierdzenia.

Mamy nadzieję, że Starostwo w Tarnowie nie dopuści do urzeczywistnienia tych pomysłów i zamierzeń wyborczych p. Dra Kleina, zwłaszcza że w ubiegły poniedziałek interwenjowała w tej sprawie w tutejszem Starostwie delegacja, złożona z pp. Neigera, Götzlera i Dra Spanna i po przyjęciu delegacji przez p. Starostę, przedstawiła ona swe deżyderaty co do składu członków komisji wyborczej, ustanowić się mającej dla nadchodzących w naszem mieście wyborów kahalnych i wykazała, do czego zmierza swem postępowaniem p. Dr Klein, a starosta p. Sokołowski przyrzekł przychylnie rozpatrzyć żądania delegacji.

Tak oto wygląda p. Dra Kleina pierwsza czynność wyborcza! **S.**

Staraniem Związku Młodzieży „Bnej-Sjon i Organizacji „Hanoar Hacijoni“ w Tarnowie, odbędzie się we wtorek dnia 27 grudnia 1932 r. w sali „SOKOŁA“

pod protektoratem Lokalnej Komisji Żydowskiego Funduszu Narodowego

UROCZYSTY WIECZÓR CHANUKOWY

Przemówienie: Dr **W. SCHENKEL.**

Program:
1) Chór
2) Przemówienie
3) Deklamacja
4) Balet
5) Kwartet: a) J. Offenbach: Air de Ballet du 17 e Siècle
b) Moskwa—Intermezzo
6) Ma ko' maschma lon (śpiew-inscenizacja)
7) Kwart: L. Weninger: Ejli—Ejli, melodja hebrajska
8) Taniec solo
9) Berl der Schneider-Pereca (inscenizacja)
10) Die Nacht (śpiew—inscenizacja)

Punkty muzyczne wykona Kwartet Sekcji Muzycznej Związku „Bnej-Sjon“: **Inż. Lauterbach, H. Lauterbach, E. Ktaz, R. Feld.**

Reżyser: Z. Neuberg.
Początek punktualnie o g. 8 wieczór.

Czysty dochód przeznaczony na Żydowski Fundusz Narodowy.

Kfar Hamakkabi

Jeszcze nie przebrzmiały echa imponującej manifestacji młodzieży żydowskiej na Makabiadzie w Erec, a już z radością powitać możemy nową inicjatywę Wszechświatowego Związku Makkabi, nowy jego etap rozwoju. Zaledwie z pieśnią hebrajską na ustach młodzież nasza z radością i żalem opuszczała stadjon w Tel-Awiw, a już udaje się czcigodny wiceprezes Wszechświatowego Związku Makkabi w Berlinie p. Dr Rosenfeld do Jerozolimy, by tam w sali Żydowskiego Funduszu Narodowego konferować z Usyszkinem o założenie Kfar Hamakabi. Świetna myśl doprowadza do rychłego sfinalizowania umowy. Związek Makkabi zobowiązał się w ciągu 2 lat zebrać sumę 5000 funtów na rzecz Keren Kajemeth, w zamian za co otrzymuje od Żydowskiego Funduszu Narodowego 1000 dunamów ziemi urodzajnej pod budowę Kfar Hamakkabi. Podpisanie umowy nastąpiło bardzo uroczyście i obecny przy podpisie poeta Bystrycki wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie będzie mógł powitać 100 rodzin Makkabim i Makkabioth w dolinie Saronu.

Inicjator tej idei p. Dr Rosenfeld nie zadowolnił się samem dojściem do skutku tej dla obu stron korzystnej transakcji, lecz podjął się niezwykle trudnego i mozolnego zadania kierowania całą akcją zbiórkową na rzecz Kfar Hamakkabi. I tak już od szeregu miesięcy objeżdża wszystkie kraje djaspory i bez wypoczynku wygłasza referaty na rzecz tej akcji. Obecnie bawi w Polsce i w przejeździe do wschodniej Małopolski i Rumunji zaszczycił swoim pobytem jako gość „Samsonu“ i nasze miasto.

Podczas krótkiego swojego pobytu w Tarnowie wygłosił nasz zacny gość 3 referaty, a to: dla członków Samsonu, dla młodzieży szkolnej w Safie i dla delegatów wszystkich odłamów organizacyj sjonistycznych.

Referent z nadzwyczajną wprost swadą umotywował konieczność przeprowadzenia tej akcji i udowodnił jej kolosalne znaczenie nietylko dla odbudowy Erec, ale i dla wzbudzenia poczucia narodowego u naszej młodzieży.

Nasz zacny gość był wynikami pracy w Samsonie bardzo mile zdziwiony, ponieważ przekonał się, że Samson jeszcze przed jego przyjazdem na pierwszy zew Wszechświatowego Związku Makkabi rozpoczął wszelkie prace wstępne dla podjęcia tej akcji. Zarząd centralny Samsonu wybrał specjalnego referenta i został już nawet opracowany wcześniej cały program pracy, a to:

1) Dnia 31 grudnia b. r. odbędzie się w salach organizacji sjonistycznej przy ul. Mickiewicza dancing na rzecz Kfar Hamakkabi.

2) Z XIV. dorocznej reduty Samsonu, mającej się odbyć dnia 8 stycznia w salach Kasy Oszczędności, przeznaczył Samson 10% z czystego dochodu na rzecz K. H.

3) Postanawia się rozdzielić 100 nowych puszek Ż. F. N. i członkowie Samsonu sami będą te puszki wypróżniali.

4) Puszki kieszonkowe rozdzielić między członków Zarządu Samsonu.

5) Urządzenie całego szeregu dalszych zbiórek i przeprowadzenie różnych innych akcyj na rzecz Kfar Hamakkabi, które jeszcze będą podane do wiadomości.

Pan Dr Rosenfeld był działalnością Samsonu zachwycony i zaliczył go do największych i najpoważniejszych żydowskich Towarzystw sportowych w Polsce.

Już są wygotowane plany na budowę Kfar Hamakkabi, w którym w pierwszym rzędzie ma być utworzony pierwszy na świecie żydowski lektorat wychowania fizycznego i kształcenia instruktorów. Seminarjum to będzie miało zadanie wysyłania wyszkolonych instruktorów do wszystkich krajów Djaspory, aby tem samem wychowanie fizyczne naszej młodzieży było przeprowadzone jednolitym systemem w naszej mowie ojczystej i aby tem samem stworzyć jednolity typ sportowca żydowskiego na wzór historycznego Makkabi.

Także i Towarzystwo Samson postanowiło wysłać kilku członków do Kfar Hamakkabi celem wyszkolenia i dlatego apelujemy do całego żydowskiego społeczeństwa w Tarnowie, a w szczególności do organizacyj sjonistycznych i członków Samsonu, by nam pomogła w tej akcji na rzecz Kfar Hamakkabi. Temi drobnemi sumami, które każdy z nas chętnie zaofiaruje, dopomożemy do osiągnięcia naszego wspólnego celu, do osiedlenia zdrowego, prawdziwego Żyda na własnej wolnej ziemi.

Henryk Fluhr.

Dlaczego nie byliśmy na odczycie Uri Cwi Grünberga?

Jakiś lewicowy sjonista chciał uścisnąć dłoń przyjacielowi swojemu, znakomitemu poecie hebrajskiemu, Uri Cwi Grünbergowi, który na zaproszenie Związku rewizjonistów przyjechał do Tarnowa.

Wprawdzie lewicowiec ten jest zatwardziałym frakcjonistą i należy do frakcji Hitachduth — nie uznając nawet „Ichudu“ — ale ma żal do ogólnych sjonistów, że nie chodzą na odczyty, urządzane przez Związek rewizjonistów i na ten temat napisał nawet list do p. redaktora „Nowego Dziennika“, uskarżając się na zacietrzewienie frakcyjne wśród sjonistów.

Cieszy nas doprawdy, że lewicowy sjonista zatęsknił za jednością w organizacji sjonistycznej, zwalcza frakcjonizm i wyciąga dłoń braterską w stronę rewizjonistów, ale smuci nas dlaczego ten frakcjonista nie wyciąga konsekwencyj ze swych przekonań, nie porzuca frakcji „Hitachduth“ i nie wstępuje do ogólnej organizacji sjonistycznej.

Czynić zaś wyrzuty ogólnym sjonistom, że nie uczęszczają na odczyty urządzane przez inne frakcje, jest więcej niż naiwnem, przyczem przypominamy, że „lewicowiec“ ten w czasie pobytu Wł. Żabotyńskiego w Tarnowie, sprzeciwił się witaniu Żabotyńskiego przez inne organizacje i nie brał też udziału w oficjalnem powitaniu Żabotyńskiego.

Dlaczego ogólny sjonista ma obowiązek uczęszczać na wszystkie imprezy urządzane przez inne frakcje sjonistyczne — jest dla nas niezrozumiałem.

Wielki poeta hebrajski Uri Cwi Grünberg przyjechał do Tarnowa na zaproszenie Związku rewizjonistów i ich staraniem zapowiedzianym został jego referat na temat o charakterze politycznym.

Uważamy, że poeta o tem znaczeniu co Uri Zwi Grünberg nie powinien dać się zaprząc w rydwan jednej frakcji, a już w każdym razie nie powinien wygłaszać referatów, urządzanych przez jedną tylko frakcję.

Skoro więc Uri Zwi Grünberg przyjechał do Tarnowa tylko na zaproszenie rewizjonistów i odczyt wygłosił jako rewizjonista, to zależało już od smaku i woli poszczególnych sjonistów, czy chcą na odczyt taki uczęszczać.

A ci, co tak płaczą i żalą się na frakcjonizm i przyznają, że bez ogólnych sjonistów żadna impreza udać się nie może, niechaj zlikwidują swój frakcjonizm i wstąpią do organizacji sjonistycznej i wtedy wspólnemi siłami pracować będziemy dla wspólnego ideału sjonistycznego. **—t.**

Prez. 7304/32
18 P.

OBWIESZCZENIE.

Zawiadamiam, że po myśli art. 53 § 1 u. s. p. Kolegjum Administracyjnego Sądu okręgowego w Tarnowie na posiedzeniu dnia 19 listopada 1932 ustaliło, iż roki Sądu przysięgłych w roku 1933 odbędą się trzy razy, a to w terminach 3 lutego, 6 czerwca i 2 października.

Przewodniczącymi Sądów przysięgłych będą wiceprezes Sądu okręgowego Wojciech Jurasz, oraz sędziowie sądu okręgowego Stefan Ciastoń, Władysław Kuśnierz i Jan Łucki, zaś zastępcami przewodniczących sędziowie Sądu okręgowego Franciszek Kalafarski, Dr Tadeusz Smolecki, Dr Michał Chodyniecki i Dr Walerjan Reiss.

Tarnów, dnia 17 grudnia 1932.

Prezes Sądu okręgowego:
Syrowy mp.

Z okazji zaręczyn naszego zasłużonego członka i sekretarza tow. Dra Józefa Silbermana z p. Idą Mandelbaumówną z Krakowa, serdecznie gratuluje

Komitet Lokalny Organ. Sjońskiej w Tarnowie.

Członkowi komisji administracyjnej tow. Drowi Józefowi Silbermanowi składamy serdeczne gratulacje z okazji jego zaręczyn z p. Idą Mandelbaumówną z Krakowa.

Redakcja i Administracja „Tygodnika Żyd.“

Z okazji zaręczyn naszego sekretarza tow. Dra Józefa Silbermana z p. Idą Mandelbaumówną z Krakowa serdecznie gratuluje

Wydział szkoły Safa Berura w Tarnowie.

ברכות לבביות לסגן נשיאנו החבר ד״ר **יוסף זילברמן**
לארושיו את בחירת לבו

ועד „תרבות״ טרנוב

Długoletniemu współpracownikowi WP. Drowi Józefowi Silbermanowi z okazji zaręczyn z p. Idą Mandelbaumówną z Krakowa składa serdeczne gratulacje

Zarząd Żydowskiej Biblioteki Ludowej „Sifrija Amamit“ w Tarnowie.

Drogiemu Towarzyszowi Drowi Józefowi Silbermanowi z okazji jego zaręczyn z p. Idą Mandelbaumówną gratulują serdecznie

Drowie Chometowie.

Z okazji zaręczyn tow. Dra Józefa Silbermana z p. Idą Mandelbaumówną z Krakowa serdecznie gratulują **Henrykowie Fluhrowie.**

Towarzyszowi Drowi Józefowi Silbermanowi gratuluję serdecznie z okazji jego zaręczyn z p. Idą Mandelbaumówną z Krakowa.

Chaim Ehrlich.

Kochanemu Śmilkowi Silbersteinowi z okazji jego zaręczyn z p. Rózią Kernerówną gratulują serdecznie

Mgr. Markus Silberstein i Tośka Szydłów.

Serdecznie gratulujemy kochanemu koledze Samuelowi Silbersteinowi z okazji jego zaręczyn z p. Rózią Kernerówną **Moses Leder i Moses Berel.**

Dobroczyńcy.

Roi się obecnie na ulicy żydowskiej od „dobroczyńców“ rożnego rodzaju. Zbliżają się przecież wybory do kahału, różni więc działacze zamieniają się w dobroczyńców, by zyskać na popularności, no i... mandat.

Jedni kręcą się wśród straganiarzy i zbierają podania o ulgi podatkowe, obiecując skuteczną interwencję, drudzy starają się o ułatwienia przy wydawaniu świadectw ubóstwa. Niektórzy zaś nagle sobie przypomnieli niedolę kupców i zabrali się do założenia stowarzyszenia kupców. Ale kupcy znają się na tych dobroczyńcach, których zabiegi wywołują u nich tylko uśmiech politowania. Wiedzą oni, że są to sezonowi dobrodzieje. Znikną nagle, jak się zjawili nagle.

Kandydaci na krzesła kahalne, chcąc sobie stworzyć „placówkę“, zwołali zgromadzenie kupców na niedzielę 18 bm. do sali hotelu City, ale odeszli z kwitkiem, gdyż po kilkugodzinnych namowach i prośbach zaledwie sześciu podpisało deklaracje członkowskie.

Tak, tak. Kupcy nie dają się nabierać.

Chałupnicy proszą o pracę.

Położenie chałupników jest wprost rozpaczliwe. Bez pracy. Bez zapomogi. Bez wsparcia. Zwołali więc bezrobotni chałupnicy żydowscy przemysłowców konfekcyjnych na konferencję, która odbyła się w sali kahału w niedzielę 18 bm. Chałupnicy przedstawili przedsiębiorcom swoje tragiczne wprost położenie i prosili, by przedsiębiorcy dali im przynajmniej 2 dni pracy w tygodniu, celem umożliwienia im zarobkowania na suchy kawałek chleba w skromnej ilości.

Przedsiębiorcy postanowili zwołać specjalną konferencję wszystkich przedsiębiorców, celem naradzenia się nad tą sprawą.

Błp. Markus Spinrad.

We czwartek 22 grudnia br. zmarł nagle emerytowany dyrektor szkoły fundacji Barona Hirscha błp. Markus Spinrad, przeżywszy lat 64.

Zmarły był wybitnym pedagogiem, dzięki czemu szkoła mizrachistyczna „Jabne" obrała Go sobie na dyrektora.

Błp. Spinrad dzięki szlachetności charakteru, skromności i inteligencji zaskarbił sobie uznanie i sympatję wszystkich swych znajomych, a śmierć Jego wywołała szczery żal we wszystkich sferach żydowskich.

Cześć Jego pamięci.

Pan prezes obiecał...

We czwartek 15 b. m. odbyła się demonstracja bezrobotnych żydowskich w kahale tarnowskim. Przeszło 200 bezrobotnych wypełniło sale i korytarze budynku kahalnego, a delegacja przedłożyła p. prezesowi żądania o udzielenie im zapomogi. Pan prezes bardzo grzecznie delegację przyjął, prosił o przedłożenie mu spisu bezrobotnych i obiecał, że w pierwszych dniach tygodnia rozdzieli między bezrobotnych artykuły żywnościowe. Obiecał...

Listę bezrobotnych już dawno p. prezesowi doręczono, ale wsparcia nie widać. Delegacje bezrobotnych, którzy chcą p. prezesowi przypomnieć daną obietnicę, nie mogą go jakoś znaleść. Już go podobno szukali w jego prywatnem mieszkaniu, ale i tam nie znaleźli go.

Dziwne doprawdy są pretensje tych bezrobotnych. Od kahału chcą zapomogi. Skąd kahał ma pieniądze? Przecież to nie sprawa religijna...

Tak, tak. Pan prezes obiecał...

Fundusz łańcuchowy Ezry Chalucowej.

P. Eljasz Goldfarb składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Mojżesza Schnura, Chune Rosnera i Leona Klausnera.

P. Eljasz Unger składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Hersza Gerstena i Mojżesza Blumenkranza.

P. Dr Maschler Leon składa 3 zł.
P. M. Katz składa 2 zł.
P. Kleinhändler składa 2 zł.
P. Maurycy Spiro składa 2 zł.
P. Maurycy Feld składa 3 zł.
P. Dr Reich składa 2 zł.
P. Romek Jortner składa 2 zł.



Wykaz puszek ściennych.

Dr Jeckel 7.20, H. Neuman 3.40, Feuerlicht 3.39, Dr Mandel 3.—, Weltsch 3.—. **Po 2 zł.** Nechemiasz Feig, Dr Grünberg, Katz & Fleischer, Dawid Mondschein 1.86, Org. Akiba 1.80, Lion 1.73, Blaser 1.56, Wolf Taubenfeld 1.54, Jakób Weis 1.51, Galicja 1.38, Org. Wizo 1.21, Wild & Straus 1.20, Horowitz 1.17, Rosner 1.16, Abraham Spielman 1.10. **Po 1 zł.** Abraham Hauser, Osterweil, Aron Choczner, Wolf Götzler, Szydłow, Inż. Leon Plachte, Mirjam Fisch 0.90, Maurycy Abend 0.90, Henryk Rausch 0.86, Izak Eichen Wald 0.82, Langer 0.76, Aron Siedlisker 0.64, Natan Spielvogel 0.63, Mojżesz Strom 0.61, Rauchwerg 0.61, Dora Blatt 0.60, Jakób Volkman 0.60, Dawid Leibel 0.60, Józef Reis 0.58, M. D. Silberman 0.56, Dr Neuman 0.51. **Po 0.50** Pinkas Bierer, Szymon Wurzel, A. L. Millet, Ch. L. Siedlisker, Borgennicht, Abramowicz & Fränkel, Biegeleisen, Argant, Jakób Owide, Maurycy Feld, Alter Vogelfang, Juljusz Steigler, Abraham, Majer Fisch 0.49, Naft. Riemer 0.41, M. Schmerz 0.42, Singer 0.32, Laura Keller 0.31, H. Perlstein 0.30, Monek Laub 0.30, Grabkowicz 030, Potaschman 0.23, Menke Koch 0.22, Paul Katz 0.20, Natan Faber 0.10.

Puste: Natan Melinger, Zygmunt Körner, M. Landau, Platner, Markus Krischer, Goldberger, Balsam, Wertheimer, Tow. Eskontowe, Józef Schwarz, Arnold Schwarz, Pinkas Salamon, Hudesa Biegeleisen.

Pomyłka w poprzednim numerze: zamiast Stemberkowie ma być Steinbokowie. — Herman Fluhr zamiast puste ma być 2.65.

Dochód ze zgromadzenia z Drem Gottesdienerem zebrano 17.—.

Z okazji ślubu swej córki ofiarował WP. Gabriel Durst 50.—. Ślub Keller—Wurzel zebrane przez pp. Langsamówne i Fussówne 16.20. Organizacja Haszomer Hacair na las szomrowy 5.—. Dr Weit przez Dra Goldberga 5.—.

Podziękowanie.

WP. Dr. Bloch-Merzowej i WP. Dr. Hullesowi za zupełne wyleczenie mnie z poważnej choroby, oraz Siostrom szpitala żydowskiego, a w szczególności Siostrze Tosi za troskliwą opiekę podczas choroby, wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie.

Chaim Forstenzelt.

Kolonja wakacyjna dla szkoły Safa Berura.

W ubiegłą sobotę przedstawił p. Dr Mandel w referacie z cyklu referatów dla rodziców ujemne strony wpływu szkoły na zdrowie dziecka. Ponieważ prelegent miał na oku przeciętne szkoły, gdzie nieraz 50 i więcej dzieci siedzi w jednej klasie, wypadły jego opisy dosyć ponuro, szczególnie w porównaniu z faktycznym stanem we wzorowej jak wiadomo szkole Safa Berura.

Niemniej ważną jest sprawa skierowania dzieci szkolnych na czas wakacyj na wieś w okolice podgórskie, szczególnie w miejscowości z czynnikami leczniczemi (solanki), a nawet koniecznym warunkiem zdrowia i normalnego rozwoju, co nie podlega już chyba obecnie żadnej dyskusji.

Pytanie, dlaczego już teraz, kiedy się dopiero zaczyna zima, już o tem mówimy? Otóż ci, którzy się bliżej tą sprawą zajmują, wiedzą, że jest to przedsięwzięcie trudne, kosztowne, a przedewszystkiem wymaga, by stało na wyżynie swego zadania, dobrego i skrupulatnego przygotowania.

Dlatego stworzył się komitet z łona rodziców i nauczycieli, którzy już teraz zaczyna pracować, by nie być zaskoczonym w czerwcu trudnościami i by sprawa znowu nie została odłożona na następny rok.

Zwracamy się do rodziców, a i do całego społeczeństwa żydowskiego w Tarnowie z prośbą o pomoc, o współdziałanie, a przedewszystkiem o zrozumienie doniosłości tej akcji. Młode pokolenie powinno nam leżeć na sercu, ono jest naszą nadzieją. Ufamy, że nie zawiodą nas nadzieje, pokładane w społeczeństwie.

F.

Z ruchu esperanckiego.

Dnia 18 b. m. obchodzono i w Tarnowie uroczyście dzień urodzin Zamenhofa.

Dzień ten jest świętem Esperantystów całego świata; w dniu tym we wszystkich większych miastach świata urządzono akademje.

Uroczystość tą zgromadziła blisko 200 osób, które entuzjastycznie oklaskiwały wykonawców części oficjalnej programu: mowców, deklamujących, grających i t. d.

Mimo, że większa część programu była wykonana w języku Esperanto, większość obecnych gości, nie znających Esperanta, rozumiała na ogół wszystko, a to dzięki łatwości języka, który jest w gruncie rzeczy syntezą języków świata.

Z WYDAWNICTW.

„Miesięcznik Żydowski".

Najnowszy podwójny zeszyt (9-10) „Miesięcznika Żydowskiego" pod redakcją Dra Z. Ellenberga przynosi w 300-tną rocznicę urodzin Spinozy rozprawę zasadniczą H. Rundsteina o życiu, systemie filozoficznym i stosunku do żydostwa haskiego myśliciela, oraz Jakóba Bleiberga o Spinozie w nowej szacie hebrajskiej wraz z bibljografją literatury spinozjańskiej w języku hebrajskim i żydowskim i F. Schlanga: Osobistość Spinozy w świetle literatury (niemieckiej, polskiej, angielskiej). — Z okazji 25-lecia zgonu autora „Sędziów" poświęca Chaim Löw obszerne studjum Stanisławowi Wyspiańskiemu, omawiając szczegółowo motywy biblijne i postacie żydowskie w jego twórczości, oraz wpływ Wyspiańskiego na literaturę żydowską. — W bogatym tym zeszycie znajdujemy dalej rozważania Jeremiasza Frenkla o znaczeniu nauki religji i wychowania religijnego, — większą pracę historyczną P. Kramerowny o żydowskich cechach rzemieślniczych w dawnej Polsce, — dokończenie (rozdz. XII.) ciekawej pracy E. Ringelbluma o Żydach w świetle prasy warszawskiej z końcem wieku XVIII. i rozprawkę Sz. Landaua n. t.: Cycero a żydostwo. — W dziale „Przegląd Miesięczny" rzuca Ludwik Oberländer garść głębokich myśli o „niepokoju mniejszości", — a Filip Friedman omawia „Problemy ekonomiki żydowskiej". — Rubryka „Dokumenty i materjały" zawiera źródłowe dane statystyczne o produkcji żydowskiej w Polsce w dziedzinie rzemiosła, podane przez A. Czerniakowa i interesujące cyfry, tyczące się żydostwa rosyjskiego i kolonizacji w Bir Bidżan, zebrane przez M. Trauba. — Zeszyt zamykają recenzje i sprawozdania.

Adres administracji: Warszawa, Rymarska 8.
Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

Kronika.

Z Bnej Sjonu. W poniedziałek 26 bm. odbędzie się seminarjum historji sjonizmu.

We środę 28 bm. odbędzie się pogadanka o aktualjach sjońskich.

Początek seminarjów punktualnie o godz. 7.30 wieczór.

Oneg Szabat. W piątek 23 bm. odbędzie się w lokalu organ. sjońskiej przy ul. Mickiewicza 6 o godz. 7 wieczór referat prof. Weinberga na temat „Tora szebeal peh".

Tarbut. W poniedziałek 26 bm. o godz. 8.30 wieczór posiedzenie wydziału w lokalu ochronki ul. Goldhamera.

W nast. sobotę odbędzie się odczyt p. Dra Zacharjasza Silberpfenniga z dziedziny historji żyd.

Wizo. We wtorek 27 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się VII. Podwieczorek Towarzyski, urozmaicony żywym dziennikiem, pełnym dowcipu i humoru. Goście mile widziani.

Kapai. We wtorek 27 bm. posiedzenie zarządu o godz. 8.30 we własnym lokalu.

Ochronka żydowska i „Ognisko" urządzają wielki wieczór Sylwestrowy w salach hotelu City. Liczne urozmaicenia i niespodzianki.

Ślizgawka ŻTGS. Samson już otwarta. Wejście od ulicy Dra Tertila. Ceny popularne.

„Nieszczęsny małżonek". Staraniem Żydowskiego Klubu scenicznego odegraną zostanie w piątek 30 grudnia w sali p. Blondera wesoła komedja w 4 aktach Tomaszewskiego p. t. „Nieszczęsny małżonek". Treść bardzo interesująca i wesoła. W rolach tytułowych p. Rachmil-Schmerzowa i p. E. Bilfeld. Przedsprzedaż biletów u p. L. Biegeleisena, ul. Wałowa.

„Di Idisze Banda". Dawno już w żadnym teatrze nie było tak doskonałego pod każdym względem widowiska jak przedstawienie w „Idisze Bande". Oba programy „Tanct Jidelech, tanct" i „Di Welt szohelt sych", z którymi wystąpi Banda" są popisem kunsztu aktorskiego, zrozumiałem przeto jest nadzwyczajne zainteresowanie w mieście naszem dla tych występów, czego dowodem przedsprzedaż biletów. Pozostałe w drobnej ilości bilety sprzedaje księgarnia p. Seidena z uwagą, że zarezerwowane bilety, a nie podjęte do piątku 23 bm. zostaną sprzedane. W dniach 25 niedziela i 26 poniedziałek (w święta) reszta biletów przy kasie Sokoła od godz. 2—5 popoł. Leży w interesie Szan. Publiczności punktualnie przybyć na przedstawienia. Początek o godz. 9 wieczór. Żadne zniżki ani ulgowe bilety nie będą udzielane.

Kino Apollo. C. i k. Komenda serc. W głównych rolach Gustaw Fröhlich.

Rozbój Dnia 14 bm. policja zatrzymała jako sprawców rozboju na osobie Joela Flaumenchafta z Koszyc małych: Józefa Dyrdała, Stanisława Kozła, Andrzeja Janika, Bronisława Janika z Tarnowa, którzy w celach kradzieży i rabunków wyjeżdżali w różnych kierunkach autem, które prowadzili na przemian szoferzy: Mieczysław Sikora i Józef Kotapka z Tarnowa. Sprawcy i szoferzy zostali oddani władzom sądowym.

Kradzieże. Dnia 15 bm. aresztowano i oddano władzom sądowym Stefana Wiśniowskiego z Tarnowca pod zarzutem kradzieży w sklepie Bienenstocka przy ul. Panny Marji, któremu skradł artykuły spożywcze i wyroby tytoniowe, wartości około 800 zł. w nocy z 10 na 11 grudnia. Tenże Wiśniowski dokonał również kradzieży w nocy 1 bm. w sklepie Simchego Falmana w Tarnowie, gdzie włamał się i skradł wyroby tytoniowe wartości około 300 zł..

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman. Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.